

Wojna

- Jak długo potrwa ta wojna, tato?

- Nie wiem synku. Chciałbym, by jak najszybciej się skończyła. Wojna nie przynosi ze sobą nic dobrego.

Karol szybko przekonał się, że tata miał rację. Jako żołnierz brał przecież udział w wojnie. 5 dni po nalotach bombowych wkroczyły do Krakowa wojska niemieckie niszcząc miasto i aresztując wielu jego mieszkańców. Wydano też listę zarządzeń bardzo utrudniających życie Polaków. Śmiercią karano m.in. za czyny uznane za skierowane przeciwko władzom niemieckim lub osobom narodowości niemieckiej, ukrywanie przedmiotów codziennego użytku, ukrywanie Żydów, a później także za uchylanie się młodzieży od Służby Budowlanej. Zamknięte zostały szkoły wyższe, szkoły zawodowe oraz szkoły średnie. Rolnicy zostali zmuszeni do dostarczania płodów rolnych (m.in. zboża, mięsa i mleka), a wszyscy Polacy w wieku 14 - 60 lat zostali objęci nakazem pracy przymusowej.

W tej sytuacji Karol został gościem w restauracji swojego wuja. Niedługo jednak musiał zmienić pracę na znacznie cięższą - został robotnikiem w kamieniołomach w Zakrzówku. Tam rozbijał młotem kamienne skały, układał je na taczkach i wrzucał do wagonów. To było bardzo męczące zajęcie, ale Karol nie narzekał. W miarę sił i możliwości pomagał innym w podnoszeniu kamieni lub pchaniu zbyt ciężkich taczek.

Czas wojny to czas biedy - Karolowi i jego tacie nie wystarczało pieniędzy na jedzenie, ubranie i ogrzanie domu. Obaj chodzili w pocerowanych spodniach i koszulach, które dosłownie wisały na ich wychudzonych ramionach.

Siły na codzienne trudy Karol czerpał ze spotkań ze swoim Przyjacielem - każdego dnia o świcie polecał wszystkim ludzi i sprawy Panu Jezusowi podczas Mszy Świętej. Na szczęście niedaleko kamieniołomów był kościół pw. św. Stanisława Kostki na Dębnikach prowadzony przez Salezjanów.

Pewnego dnia zatopiony w modlitwie Karol usłyszał:

- Chciałbym z panem porozmawiać.

Na początku nie bardzo wiedział, skąd dochodzi ten głos. Dopiero po chwili zauważył stojącego obok mężczyznę - był to krawiec, Jan Tyranowski. Zaproponował mu udział w Żywym Różańcu a Karol się zgodził. Od tej pory raz w tygodniu był gościem w mieszkaniu Tyranowskiego przy ul. Różanej 11. Widywano ich też często jak spacerowali po wałach wiślanych przy Tynieckiej i z zapałem o czymś rozmawiali. Jan opowiadał Karolowi o świętych - przede wszystkim św. Janie od Krzyża oraz św. Teresie z Avila - ich wspianych przygodach i życiu przeżywanym wspólnie z Panem Jezusem.

A wokół szalała wojna...

Słowo Papieża:

Wiele(...) problemów wynika z dającego się zauważyć w naszej kulturze fałszywego pojmowania wolności człowieka – jak gdyby można było być wolnym tylko wtedy, gdy się odrzuci wszelkie normy postępowania, odmówi przyjęcia wszelkiej odpowiedzialności czy nawet poskromienia własnych instynktów i namiętności. **Tymczasem prawdziwa wolność oznacza możliwość nieprzymuszonego wyboru dobra.** Na tym polega naprawdę ludzki sposób dokonywania wyborów w sytuacjach, jakie stawia przed nami życie tak w sprawach wielkich, jak i w małych.

Columbia(Południowa Karolina), 11 IX 1987

Zadanie:

1. Porozmawiajcie z rodzicami o wojnie – dlaczego przynosi tak wiele zła oraz o wolności (także w kontekście słów Jana Pawła II). Gdzie dziś na świecie toczą się wojny? Poszukajcie słów Jana Pawła II, które wypowiadał w tematach wojny i jej ofiar. Możecie razem pomodlić się o pokój na świecie oraz w rodzinach.
2. Czy wiesz, co to Żywy Różaniec, do którego należał Karol Wojtyła? Jeśli nie, porozmawiaj z rodzicami, co należy robić będąc członkiem Żywego Różańca i jak wiele łask otrzymać można oddając siebie w opiekę Maryi.
3. Rodzinnie porozmawiajcie o rozwiązywaniu sytuacji konfliktowych w waszym domu. Jak one wyglądają, czy możecie coś zrobić by wszyscy w tych sytuacjach czuli się bardziej szanowani i kochani? Na koniec wykonajcie ilustrację wraz z wypisanymi postanowieniami waszych dobrych rodzinnych kłótni.